

II.2. Władze polskie na uchodźstwie

1. Zapoznaj się z fragmentami wspomnień gen. Władysława Andersa, a następnie wykonaj polecenia.

Kiedy przystąpiłem do tworzenia armii, ze wszystkich stron Związku Sowieckiego ściągać zaczęli byli więźniowie i zesłańcy do miejsc postoju pierwszych jednostek. Mieli nieraz do przebycia tysiące kilometrów i do pokonania wiele trudności ze strony władz, które bynajmniej nie wykonywały lojalnie postanowień układu. Dopóki znajdowaliśmy się w granicach ZSRS, codziennie do oddziałów naszych docierali nędzarze, osłonięci łachmanami, goniąc resztkami sił i zdrowia. Mieli za sobą dwa lata niewoli i poniżenia, przymusowej pracy ponad siły, widok śmierci swoich najbliższych, znajdując się tysiące kilometrów od domów i kraju rodzinnego, w atmosferze terroru moralnego, który odmawiał im prawa do własnej narodowości, religii, cywilizacji. Ludzie ci mieli wrażenie, że wydostali się z piekła, o którego istnieniu na ziemi, wychowani w kraju cywilizowanym, nie mieli przedtem wyobrażenia. [...]

Z największym trudem udało mi się przekonać władze sowieckie o potrzebie dołączenia do transportów ewakuacyjnych także ludności cywilnej, kobiet i dzieci. Wiedziałem, że jest to dla nich jedyny ratunek przed śmiercią głodową. Żołnierz nie dojadł, dzieląc się swoimi marnymi racjami żywnościowymi z ludnością polską, która masowo garnęła się pod opiekuńcze skrzydła wojska, widząc tam jedyny dla siebie ratunek. Ludzie marli w ośrodkach przejściowych i zapasowych setkami i tysiącami. [...]

[3 grudnia 1941 r. doszło do osobistej rozmowy gen. Władysława Sikorskiego z Józefem Stalinem, której przysłuchiwał się gen. Władysław Anders.]

Sikorski: Stwierdzam [...], iż [...] oświadczenie o amnestii nie jest wykonane. Dużo, i to najcenniejszych naszych ludzi, znajduje się jeszcze w obozach pracy i więzieniach.

Stalin: To niemożliwe, gdyż amnestia dotyczyła wszystkich i wszyscy Polacy są zwolnieni. [...]

Sikorski: Mam ze sobą listę ok. 4000 oficerów, których wywieziono siłą i którzy znajdują się jeszcze obecnie w więzieniach i obozach pracy, i nawet ten spis nie jest pełny, zawiera bowiem tylko nazwiska, które udało się zestawić z pamięci. [...] Ci ludzie znajdują się tutaj. Nikt z nich nie wrócił.

Stalin: To niemożliwe. Oni uciekli.

Anders: Dokąd mogli uciec?

Stalin: No, do Mandżurii.

Źródło: A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyń. Zbrodnia, prawda, pamięć*, Warszawa 2010, s. 180, 182, 185–186.

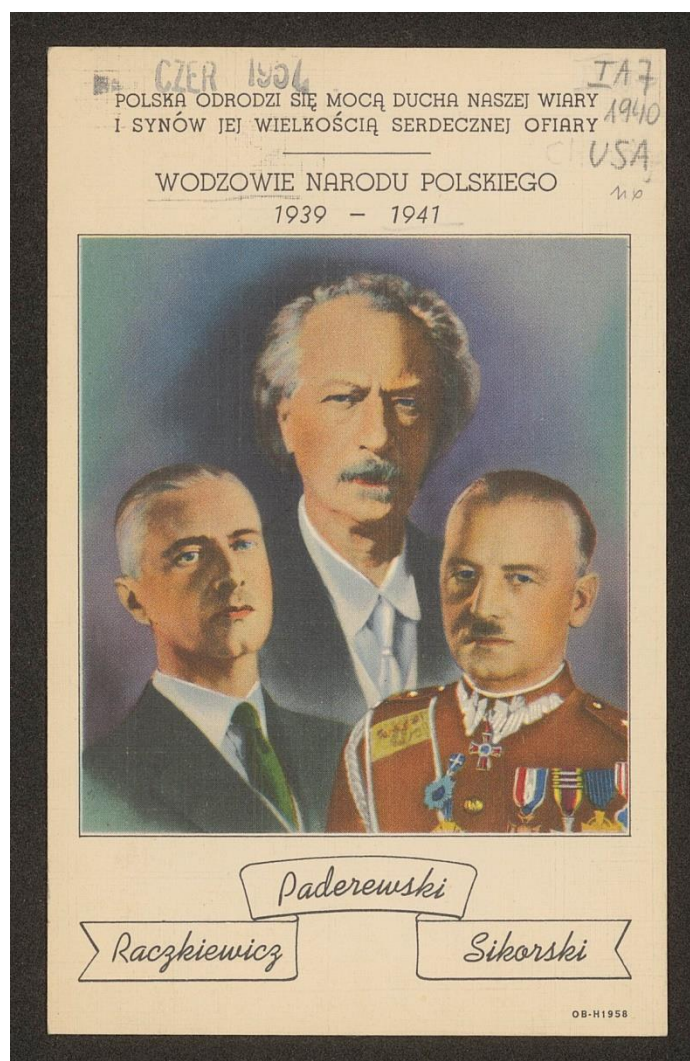
a) Podaj nazwę układu polsko-sowieckiego, o którym wspomina gen. Władysław Anders, oraz opisz okoliczności jego zawarcia.

b) Wyjaśnij, dlaczego ochotnicy przybywający do armii gen. Andersa byli skrajnie wyczerpani.

c) Oceń postępowanie żołnierzy armii gen. Andersa wobec polskiej ludności cywilnej.

d) Rozstrzygnij, czy Józef Stalin w przytoczonej rozmowie był szczery i ujawnił znane mu informacje na temat polskich oficerów, których poszukiwali polscy dowódcy. Uzasadnij odpowiedź.

2. Zapoznaj się z polską pocztówką emigracyjną z okresu II wojny światowej i wykonaj polecenia.



fol. Polona

